Kleczyńskiego ks. Józefa S. J. Sprawiedliwość do kontynuacyi pod poważną godnych imion protekcyą etc. do Lublina – prowadzona.

SPRAWIEDLIWOSC
DO
KONTYNVACYI
Pod
Poważna Godnych Imion
PROTEKCYA
IASNIE WIELMOZNYCH
IASNIE OSWIECONEGO
TRYBVNAŁV
KORONNEGO
DEPVTATOW
OD
Wielkopolskich Prowincyi

DO
LVBLINA
z Szczegulney cnot wielkich Konserwácyi
PRZENIESIONA
A
KAZANIEM
Ná Solenney Worywie w Kośćiele Societatis IESV,
POWITANA
Przez X. JOZEFA KLECZYNSKIEGO Soc: JESU
tegoż Kośćiołá Káznodźieię,
Roku Páńskiego, 1749

m.

Reverendo Pri in Chro Pri Joanni Kupewic
[illegible]

In reliquo reposita est mihi corona Iustitiæ. 2. ad Tim. 4.

Vbi coronis, ibi corona. De la Zerda.

Profice, & ante omnia hoc cura, ut constes tibi. Quoties experiri volés an aliquid laudabiliter actum sit, observa, an eadem velis hodie, quæ heri. Seneca.

IASNIE OSWIECONY TRYBUNALE.

Sprawiedliwość do Trybunału, Káznodzieyskie iey záleceniem do Pańskiego słuchácza, bo do Was nie wzruszone Oyczystych praw *fulcra*, Ziem y Woiewodztw *Numina*, Iáśnie Wielmożni *utriusq; Collegij* DEPUTACI, przynoszę. *Non temeritatem indulgite, ubi aut amor cau-ce aut reverentia*, na tym fundamencie y mowa lubo nieumiełna lubo bácya do Drukárskiey udaie się práfy, w ktorey, to od godności Sadowych krzeseł *persvadendi authoritatem*, to á *prima magnumdum statuum*, wolnego *na publicum solem* wyyśćia przywiley, to od

zápiſánych *in fronte* Imion zupełna odbiera approbácya! Iákoż nie mogła ſobie ſzczęśliwſzey ználeść *comparendi ſortem* iáko tam, kędy skonczona; y święto-ſumiennie do kontynuácyi przywiedziona Spráwiedliwość, tyle zá nią wotuie kryſek, ile *in Regni decretorum Archivo*, z cáłego approbácya Niebá, ſtron intereſſowánych ukontentowániem, publiczna Polski sławá, świątobliwych wydáie decyzyi. Tu Wás pewnie Jáśnie Wielmożni Parlámentu Koronnego POTENTACI czeka, y owſzem iuż ozdábia æſtymácya, ktorą niegdy z Epiru Poſeł Cyneáſz Rzymskiemu czynił Senátowi, mowiąc o nim: *Quot proceres, tot numerat Reges*. Ják Wás wiele po złożoney Deputackiey funkcyi, obszerna w gránicach ſwoich Polska liczyć będzie, *probatos juſtitia viros*, tyle Koronnych ádorowáć Pánow. Y Herbowny Woiewodztwá Lubelskiego Jeleń, ieżeli mu ſię kiedy *à ſerpentinis litigiorum artibus*, nie ſtráwny przysmak doſtał, przywiedziona ſzczęśliwie *ad Continuationem* Spráwiedliwości (wſzák *Continuatio inundabit Iuſtitiam*) iáko źrzodłem iákimś ten iád y truciznę záláwſzy, *demiſſo Cornu* sławie Wáſzey w rekompenſę wſpołherbowna Jeleń odda z ſzyi koronę. Jmmaginácya to tylko u Rzymián byłá, iákoby od Mátyuſza Antoniego Ceſárza, ná ſądowe krzesła z Niebá ſamego ſuffrágia mieli; *tales eligebat Iudices, ut Dij ipſi non homines judicarent*; Podobnieyſzy święto ſumienna Spráwiedliwością ſwoią Areopág Polski do Ołtarza, Sędziowie do Bogow, niżeli do ludzi, ták że káżdego z nich godne Imie áby *publicu immolatum c ſibus*, z osobna Ołtarz miáło, ták wſzelkie ſądzą excessa. żeby z nich *Victimam* Bogu *in ara juſtitia*, pod obłoki, y owſzem miedzy ſámych Bogow, Spráwiedliwe wnieśli Imię. Jakoż to nam záwżdy poſpolita wrożyła otucha: *Quid enim de illo expectetur Iudicio, in quo ſedet Cato, ſed & Caſſius & praeeſt Ariſtides*. Nie może bydź ináczey, tylko áby ci Sędziowie, z ktorych co Deputát, to doskonáły Státyſta, koronę według Imienia, od Oyczyſtey odebráwſzy Temidy, by Imie ſwoie między Bogi zánieśli. Tám Wás Jáśnie Wielmożni Pánowie, przywiedziona do kontynuácyi inſtalluie ſpráwiedliwość, á tá *ad principes gloria coronas, in fronte* lukubrácyi moiey zápiſuię ſię. Jáśnie Wielmożnych Pánow moich

Uniżony w Chryſtuſie Sługa,
JOZEF KLECZYNSKI, Soc: JESU.

COLLEGIVM DVCHOWNE
Iaśnie Oświeconego TRYBVNAŁV Koronnego,

z

PREZYDENCYI

iaśnie Wielmożnego IegoMośći Xiędza

ALEXANDRA FREDRA.

Sekretárza Koronnego, Práłatá, Kántorá Gnieznieńſkiego.

Iaśnie Wielmożny IMć X. DOMINIK SIENINSKI, Kánonik Gnieźninſki, Wárminſki, &c: Infułat Łaſki V. Prezydent Trybunáłu Koronnego.

I.W. I. X. Boguſław KVCINSKI, Kánonik Lwowſki.

I.W. I. X. Woyciech SIEMIERADZKI, Kánonik Krákowſki.

I.W. I. X. Michał ŁABĘCKI, Kánonik Krákowſki.

I.W. I. X. Fránciſzek WYSOCKI, Kánonik Kuiáwſki.

I.W. I. X. Stániſław GŁOSKOWSKI, Archidyakon Poznánſki.

I.W. I. X. Woyciech STRZESZEWSKI, Kuſtoſz Płoc:

I.W. I. X. Iácek GASAWSKI, Kánonik Łucki.

I.W. I. X. Hieronim IEŁOWICKI, Kánclerz Lwowſki, Kánonik Przemyſlki. (minſki.

I.W. I. X. Stániſław HOSIVSZ, Kánonik Krák: y Cheł:

I.W. I. X. Mikołay ZERZYNSKI, Kánonik Chełmſki.

I.W. I. X. Iędrzy KARSZNICKI, Kánonik Kijowſki, Officyáł Rádomſki.

I.W. I. X. Mikołay ZŁOTNICKI, Kánō: Kámieniecki.

COLLEGIVM SWIECKIE.

z

LASKI

Iaśnie Wielmożnego IegoMośći Páná

PIOTRA KCZEWSKIEGO

Woiewody Málborſkiego, Kiſzporſkiego, Stániſławowſkiego, Stárogardzkiego, Stráſzewſkiego &c.

STAROSTY.

SENATOROWIE.

I W I. P. Michał IORDAN, Woiewoda Bracławſki, z Woiewodztwa Krákowſkiego.

I. W I. P. Hieronim ZAŁVSKI, Kásztelán Ráwſki, z Woiewodztwa Ráwſkiego.

Z WOIEWODZTWA POZNANSKIEGO.

I.W. I. P. Mikołay SKOROSZEWSKI, Chorąży Wschow:
I.W. I. P. Alexánder ZŁOTNICKI, Woyski Wschow.

Z WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

I.W. I. P. Stánisław ŁĘTOWSKI, Skárbnik Krákowski, Sędźia Biecki.
I.W. I. P. Woyciech Piotr SZEMBEK, Burgrábia Krákowski, z Xięstwa Oświecim: y Zátorsk:

Z WOIEWODZTWA KALISKIEGO.

I.W. I. P. Fránciszek PONINSKI, Stárostá Kopanicki.
I.W. I. P. Franciszek GAIEWSKI, Kásztelanic Satecki.

Z WOIEWODZTWA SIERADZKIEGO.

I.W. I. P. Stanisław RYCHŁOWSKI, Sędźiá Grodzki Piotrkowski.

Z ZIEMIE WIELUNSKIEY.

I.W. I. P. Stánisław KARSZNICKI, Łowczy Ziemie Wieluńskiey.

Z WOIEWODZTWA ŁĘCZYCKIEGO.

I.W. I. P. Felicyan GRABSKI, Chorąży y Sędzia Grodzki Łęczycki.
I.W. I. P. Franciszek WALEWSKI, Kasztelanic Brzeźnicki.

Z WOIEWODZTWA BRZESKIEGO KUIAWSKIEGO.

I.W. I. P. Iędrzy DĄBSKI, Stárosta Nákielski,

Z ZIEMIE DOBRZYNSKIEY.

I.W. I. P. Franciszek ROSCISZEWSKI.

Z ZIEMIE LWOWSKIEY.

I.W. I. P. Woyciech ŁOS Chorąży Sanocki, Sędźiá Grodzki Lwowski.

Z ZIEMIE PRZEMYSKIEY.

I.W. I. P. Iozef CETNER, Starośćic Lwowsk:

Z ZIEMI CHEŁMSKIEY.

I.W. I. P. Stánisław GORECKI, Sędźia Grodz: Chełm:

Z WOIEWODZTWA PODLASKIEGO.

I.W. I. P. Kázimierz KRASNODĘBSKI, Sędźia Ziemski Drohicki.
I.W. I. P. Kaźimierz KARWOWSKI, Podczászy Wiski, Sędźiá Grodzki Brański.

Z WOIEWODZTWA RAWSKIEGO.

I.W. I. P. Sámuel BRATOSZEWSKI, Pisarz Ziemski Gostyński.

Z WOIEWODZTWA MALBORSKIEGO.

I.W. I. P. Páweł IAROSZEWSKI, Chorąży y Pisarz Płocki, Sędźiá Wyszogrodzki:

KAZANIE

COGITABAT QUALIS ESSET ISTA SALUTATIO Luca 1.

TO pewnie kto uſłyſzawſzy thema tylko moie, pomyſli ſobie, y ſłuſznie: że o powitaniu Zrzenice Korony náſzey wſzyſtkich rządow *primi viv ntu* á oſtátniey Wolności Polſkiey reſzty, ták głownego *grandiuṁ Nomis* ſzczegulna konnexyą ſkolligowánego Trybunału, o powitániu (mowię) iego miał co Káznodzieia myſlić: *Cogitabat qualis eſſet iſtá ſalutatio.* á zárym y ciekáwſzy Auditor nádſtáwia uchá; co też to zá powitánie będzie? *qualis iſta ſalutatio?* Zgorżał kiedyś Ateńki rátusz, ták że Párlámẽt gdźie indźiey przenieść ſię muſiał, y piſze Hyſtorik: *Quidam ex ijs ad quos transferebantur Curiales gaudebant; plorabant alij.* Iedni z tych do ktorych ſię przenoſił Grecki Trybunał, cieſzyli ſię z tego, drudzy płákáli. A co zá przyczyná differencyi? Rżeczecie: To pewnie cieſzyć ſię mieli prawdźiwi owi od uboſtwa, nędzy, głodu, ſieroctwá, Pácientowie, że ſię zá zbliżonymi do ich Territorium Sądámi, mnieyſzą podrożą, y głodu expenſą, ich żebrániná obeydźie, á czeyże przenieſioná do nich ſpráwiedliwość, iáko kwiat przesádzony z mieyſcá ná mieyſce, umdlonym długą expektátywą prożbom, prędzey, y pożyteczniey zákwitnie. Toć dobrze: *Alij gaudebant,* Cieszyć ſię, rżeką inni, miáły krámy, ſklepy, przedáże, kupiectwá, myſląc ſobie, á czeyże przecię ná pretextowe á w sámey rżeczy wetuiace kryſek y ſentencyi Sądowych donátywy, rożne ſpecyaliki zbywáć ſię będą.

Náz'eżdżáło śię gdźieś zá Ateńskim Trybunáłem rożnych Dám Greckich, podobno niektore *Ad bona fortunæ per malâ corporû*, dobieráiac śię, były tákie, ktore ná ową (iedney niátce rádzącey śię iákiemby sposobem Sprawę szczęśliwio ná Trybunale wygráć miáłá) Podano pámiętáły porádę. *Si habiturû Veteranum Advocatum, & Iuvenê advocandâm* To iest: ieżeli będźiesz miáłá experiencyą práwna doświádczonego Pátroná, y w młodey Pánience stáry niewstyd. Drugie, lub áni w pozwách niepołożone, áni *ad Comparitionem personalem* potrzebne, poprzywoźiły z sobą Coreczki, że by *pulchrè salutânto* (to ukłony) *pulchrè saltando* (to kowrsacya) Adwersárzom swoim *turpiter insultent*, áż tu żadna Wizyty Ateńskiemu Deputátowi nie odda, poki do krámu Fráncuskiego nie wstąpi, specyáliku ná komplement potrzebney, álbo ráczey potrzebuiacey przyiáźni nie kupi, áż Kupcom odbyt, y rádość: *Aliy gaudebant.* Ateńscy Winiárze, y ci podobno mowili sobie, áczeyże piewnice násze lepszy oddech mieć będą, częściey śię do wystáwienia winnych Antałow ná uięcie wińnieyszych Sędźiow otwieráiac. Ieżeli też ná odmienionym Ateńskiemu Párlámentowi mieyscu, iácy ośiedli Kompálestrytowie mieszkáli, y ci gdyby ná nászą Rubrycellę, y dystrybutę czásow tráfili, weseley by iobie przy wieżdżáiącym Trybunále, Przewodney ieżeli ieszcze przewodźić nád Pácyentámi zwykli Niedźieli, niżeli Wielkonocnego Alleluia winszowáli; że śię iuż po kilkuczásowym odłogu, złotego owych lágielońskich snopkow doczekáli żniwá, y ci mowię, *Latabantur* (choć ná Wiosnę) *Sicut in die Messis. Aliy gaudebant.*

Plorabant aliy powiáda Hystorya: á ktorży? y o co proszę płákáli? To podobno Ateńscy Mieszczánie mowili sobie; o będźiesz tu koło stáncyi Gospodárzom dosyć kłopotu, czeládźi domowey niepokoiu, szynkom potrzebnym przeszkody, Kámienicom ruiny, y desolácyi, dwoch Pánow w iednym domu, á ieden mocnieyszy, toć drugiemu muśi bydź ciężko. *Non est gravis testudini dura domus quia sola manere potest.* Choć twardy, szpe-

tny,

tny, bo ſkorupiany dom, niecięży Zołwiowi, bo ſobie ſam mieſzka y żaden ſię z nim nie ponieśći. Nie Náſzemu to I. O. Trybunałowi przymowká, godny to Párláment, co Deputat, to Pan, á ow od Amosa *Capite: 7.* iwdźiany: *Ecce Dominus, & in mánu ejus trulla cæmentarij.* Oto Pan, á w ręku iego kielnia Muláſka, á czemu nie młotek? ábo ow drąg Muláſki do rozwálánia murow? bo to *Dominus*, Pan, nie zruinuie, chybá náprawi, drzwi do drugiey kámienicy przećiwko práwom nie wybiie, chybá dawne wykucie zámuruie: *Ecce Dominus.*

Kończę hyſtoryą: Gdy ſię z publiczna podobno ceremonia wprowádzá Ateńſki Trybunáł, álić wielkiey cnoty, y godnośći Ateńczyká mieſzkáńcá tamecznego Aſtydeſa płáczącego, potyka przyiaciel iego, y ſpyta czego by płakał? on odpowie: *Ingredientem Curiam timeo.* Wieżdżáiących ſię Sędźiow boię. On replikuie: *Noli formidare vir juſte, noſtri Judices tam diſcreti ſunt, vt adulteros quoq; & látrones impune mittant.* Iákoby chciał mowić: á czego ſię ſpráwiedliwy, y niewinny człowiecze, Sądow Ateńſkich boiſz? wżdyć ſię ich wierutne niewſtydy, y záboyſtwá nie boią, gdyż y te, to inſtáncyámi możnymi, to przekupnem uſpokoione uchodzą.

Nie ztąd ia ſobie zábieram impet, do winnego powitánia I. O. Trybunáłu Náſzego, bo to złych był Ateńczykow Párláment, nász nie táki. Przypominam ráczey ſobie, godnego owego mowcy Herodá Attyka Preceptora, Skopeliána poſtępek, ktoremu gdy Pan przed ſobą z tą kondycyą, áby co nowego powiedźiał, mowić rozkázał, on wſzedźy ná mieyſce perorże náznáczone, to tylko, trzy rázy záwołał: *Lex vetus Lex vetus, Lex vetus,* to ieſt: Prawo dawne, Prawo dawne, Prawo dawne. Gdy ſię go záś ſpytáno, coby to zá rzecz nowa była? odpowiedźiał: y bárdzo nowa! gdyż dawne práwo, u was teraz iáko nowinká, á nowe z prywátnych ſkomponowáne intereſſow, mieyſce wźięło. To ſię (rzeczecie) zá tego Oratorá, Káncelláryę Rzy-

ſkie popſowáły? przedtym znáć práwne wpiſy, nie przerwanym mieyſcá, y liczby, ſzły ſobie ſzeregiem, *qui prior tempore ſcripſit, był potior y jure;* potÿ ſnáć ponáłáwały z okienkámi, á ták miſtyczne, że ſię w nie Pan większy, lub dukat wciſnął, á żaden z niższych, y lub mnieyſzy ſzoſtak, zmieśćić ſię nie mogł, y dla tego wołał Scopelianus, *Lex vetus, Lex vetus* Prawo dawne. To pewnie, według dawnego práwa, ordynáryine Regeſtra, *maturo & definito* bieráno *curſu* á potym ſię odwłocznych declarácyi, kieſzonkowych regeſtrow, nie ſmácznych práwu ſpecyálikow námnożyło, ták dalece: że ledwie Matemátycznych minucyi, piſać, ábo wrożek záżywáć będą muſieli, ktore kiedy regeſtrá á zátym y ſpráwę weźmą. Dla czego y náypilnieyſi Patronowie Spráw y uſtrzedz, y ná nie ſię ſumiennie nágotowáć nie mogąc, pryncypałow ſwoich záwodzili: *Lex vetus,* práwo dawne, domawiał ſię Orátor. To pewnie (ieſzcze kto rzecze) dekretá raz nápiſáne, y przeczytáne, *ad privatas inſtantias,* y kilku mocnieyſzych Ateńſkich Deputátow *particulares ſenſus* korrektury biały, *Cauſa juris y facti* oſobne regeſtrá máiące, potym ſię *per contactum* w taktowe gwałtem, y beſpiecznie ciſnęły, y ták rzetelney odwagi Kráſomowcá, iák Káznodzieyſkim Entuzyazmem intymował: *Lex vetus,* práwo dawne.

Biorę ia ſobie z tąd aſſumpt dalſzey mowy moiey: Vchoway záś Boże, ábym I. O. Trybunále, czyli o godnych záwżdy publiczney æſtymy y wdzięczności Antecesſorow Twoich, *inglorie* miał co wſpominać, álbo o Twoiey pewną nádźieią náſzą nienáruſzoney Sądow Spráwiedliwośći, nie dobrze rokowáć. To ſzczegulnie Pańſkim wáſzym ſercom przełożyć umyſliłem, *Lex vetus, Lex vetus,* práwo dawne. Zácżęliśćie Panowie moi w wyżſzych Prowincyách, z publiczna ſwoia y u wſzytkich ſławą, *ſanctos* nienáruſzoney ſpráwiedliwośći świetey *conatus,* niechże y tu do nas táż ſamá *Lex vetus,* práwo dawne, ſzczęſliwie z Wámi záwita. *Iſta mea ſalutatio,* ktorá y Anielſka do Mátki Náyświętſzey, *Ave gratia plena,* O czym di

czym *di Castillo* : *Consummatam in gratia promulgavit*. nie tyl-
ko początek, ále zupełność, konsummácya łáski dźiś w Márce Swiętey, wita Anioł. Niechże y Wászá Swiątobliwie záczętá w Piotrkowie Spráwiedliwość tu się przenośi *ad Consummationem*, niech tu wstępuie *ad plenitudinem* niech tu zawita, z szczegulney cnot Wászych konserwácyi, *ad continuationem*: álbowiem to Cnotá publicznego powitánia, y applauzu godna, záczawszy swięte y spráwiedliwe ákcye, dobrze y chwálebnie zákończyć. Zgoła (że przy I. O. Trybunale prawnym terminem wymowię) Cnotá Chrześćiáńsko-chwálebná, powinná bydź *ad Continuationem*: Ad M. D. G. B. M. V. H.

Piękna w prawdzie I. O. Trybunale bydź pierwszym do dobrego, bo prawdá, co napisał Sawedrá: *Authorem donorum Dij primitias amant*. Od ktorego wszystkie początki Bog nász, pierwiástki sobie ofiárowáć kázáł. Prawdźiwá Waleryuszá reflexya: *Multum interest ad gloriam, actorne expediti negotij exstiteris, num vero Author?* Nie máła differencya do zasługi, bydź do dobrego towárzyszem, álbo też pryncypałem; Piękna ć w prawdźie Xiązki tłumá zyć, lecz doskonálsza wydáwáć. Chwálebna ochotney Káwálеryi z nieprzyiacielem się łamáć, lecz serdecznieyszá ná ogień drugich przywieść. Ladá podiezdek do mety dobieży, ubieży chybá Rumák. Dokt y iście w cnotách iest dobrych ákcyi iáko konterfekt y kopia, początek, iáko Oryginał. Nie bez rácyi ostrożna Zebedeuszowych synow Matká o oboiey strony Subsellia prosiła, *Ut sedeant unus a dextris, alter à sinistris*. á czemu nie o-Matth.
báy brácia wedle siebie? *de primo loco* (odpowiada Pinedá) *Certamen erat*, gdyż y w Niebie bydź pierwszym chwálebnieyszá. Toto Páństwo moie sztuká przodkowáć do Spráwiedliwośći: pyta się Chrystus Zydow, kto pierwszy ná obwinioną o cudzołostwo Niewiástę rzuci kámień? *At illi abierunt unus post alium*, ieden zá drugim z Joann.
sądowego mieyscá delatorowie wynośić się poczęli, á co zá trudność exekucyi, (*primus qui iaceret, reperiri non poterat*.

wszyscy by ią byli kámienowáli, tylko że tákiego nie było, ktoryby był poczał. Toto chwálebná pierwszym bydź do uczynności: y ták gdy Bog ná ochronę Gospodárskiey konfuzyi, wino w wodę przemienił, znáczny to był cud, bo *signum* chwalebny, bo przezeń *mánifestavit gloriam suam*, á czemu? bo był początkiem cudow; y uczynności: *hoc fecit initium signorum.* Dopieroż doskonáła żyć pierwszym do nábożeństwá, y do zbudowánia, y diá tego pierwszy Kościoła kámień poświącáią, fundáment niby y pierwszeństwo poboznośći, świątośćią ozdobiáiac.

Joann: 2

Chwálebna tedy y głowná cnotá bydź do dobrego Pryncypáłem, ále nie mniey piękna y potrzebná, godnie záczą wszy, podobnież skończyć. Bog się sam ná przykład nam dáie, *Ego sum Alpha & Omega*, ia iestem pierwszy, y ostátni, á Tostatus dokłáda: *Capisti bene laudo ingenium, Consummásti, declámo prudentiam*, Záczać dowćipu, skończyć, rozumu urząd, y sztuká. Iákoż, coż potym, że się náypierwszy z Piotrem do oręża porwiesz, kiedy álbo go wnet w pochwy schowász, álbo ucho tylko drugiemu uciąwszy, sam od wstydu bez czoła uciecześz. Co potym, że sprosnego Dagoná ręce zá prog odważnie wyrzucisz, kiedy kádłub ze łbem ná Ołtarzu zostawisz. Y Goliat zámroczony kámieniem ożyie, iezeli mu kárku, mieczem nie utniesz. Stanie zá przegrána Woynę podnieść, gdy ná końcu, *Rogans eá, quæ pacis sunt*, o pokoy prosić się musisz. Záczać dobrże bez rownego cnoty dokończenia, iest to iák fundáment bez szczytu, kwiát bez fruktu, młodość bez stárośći, pierśćień bez drogiego kámieniá, list bez podpisu, hárákter niedopisuiacy, potráwá niedogotowána, niedokończona máchiná, ciężká áffekcyá. (o ktorey Seneca) *Proprium est male sanis nihil diu pati, & mutátionibus velut remediis uti.* To perfekcyá, chwálebnie záczą wszy, rownie skończyć. To iest Twoiey cnoty dźieło I. O, Trybunále, násláduiesz w tym pierwszego Sędźiow Sędźie Chrystusá, o ktorym kiedyś przy solennym iego

do Nie-

do Niebá ingreſſie, Swięci mowili Aniołowie: *Quemadmodum cum euntem vidiſtis in Cœlum, ita veniet* Iák wſtępował w Niebo, tákimże ſpoſobem ná oſtatni świáta, y Sądu ſwego termin, miałſię ſtáwić. To my ſobie o Twoich Spráwiedliwośći świętey progreſſach, powſzechną obiecuiemy nádźieią, *Quemadmodum Vos vidimus* czyli *audivimus aſcendentes*. To ieſt: iákąśćie ſpraw świętych zelozyą wyżſze ſądźili Prowincye, *ita venietis* z ták nie uchybną y nie uſtánną y do nas záwitáćie.

Czyniſz tego niepłonną otuchę, y owſzem pewny dokument, æſtym wſzyſtkich głową, affektow ſerce, *rectitudine*, & *realitate* ſumnienia ſtaropolſkiey cnoty *Simulacrum*, rádą Lykurgu, umieiętnośćią práwá Solonie, Senátu Koronnego ozdobo, Pańſkich inklinácyi Efeſtyonie, Zacny Anglij Krolow, y Hetmánow Potomku, godny Oyczyſtego Areopágu MARSZAŁKV, I. W. WOIEWODO. Nie tylko publicznym zwyczáiem, ále pártykulárną, bo powinna godności Twoiey eſtymácya, witám Cię z mieyſca tego, obiecuiąc káżdemu, że *implebis dignitate munus*, tą, ktora náturálnie práwie od Nieba wźiałeś, á iuż świáta Polſkiego ukontentowánie nápełniáſz ſpráwiedliwośćią, y te náſze Prowincye, *ad conſummationem*, ukoronuieſz. Przyrzekám, że iáko wielki Piotr, to ieſt opoczyſta z Imienia y akcyi wſzyſtkich ſtátku trwáłość, *ſtabis ſupra firmam virtutis petram*, ktorey áni owych bieſowſkich exaltácyi, (*ſtatuit eum ſupra pinnaculum molimina*,) áni one piekielne *Omnia tibi dabo* by náymniey nie poruſzą, *Non prævalebunt adverſus eam*. Vpewniám, że dobyrego czyli ná workowych owych Iudáſzow, czyli ná ſkupioną machiáwelſką kolligácyą *cohortem*, Spráwiedliwośći świętey miecza, *non recondes in vaginam*, rowno z życiem, Práw Swięto-Oyczyſtych cáłość, konſerwuiąc. Prześwietne Woiewodztwo laſkę Ci dnia wczoráyſzego oddało, iá że z Ambony, (iáko kiedyś ſwoiemu Chryſtus Piotrowi) klucze kłádę. *Data eſt Tibi omnis poteſtas*; coż zá tym poydźie? oto to że *quidquid ſolveris ſuper terram, erit ſolutum, & in Cœlis*. Pod láſką

Twoia ferowáne ſentencyé y dekretá ták ſpráwiedliwie będą, że iák tu ná ziemi oſadźiłz, Bog to wſzyſtko, koronnym Parlámentom, ná preiudikáte zoſtáwiwſzy ná ziemi, Tobie, *post fera fata*, w Niebie ná koronę áprobowáć będźie. Więc *Proper dive meritis gravis*, iá ſobie przypominaiac, co kiedyś Rzymſki Kárdynał Aldobrándinus powiedźiał, *perseverantia est virtutem scipio*, ſtátek w cnoćie do łáſki, y łáſka do perſewerancyi podobna, nie uchybna áſſekurácya przyrzekám, że iáko *Caput scipionis* to ieſt poczatki Twoie ſzczegulnym Spráwiedliwośći przykładem ozdobiłeś, ták z wielkim Páná Bogá Marſzałkiem Moyżeſzem, *Apprehendens caudam virgae* teyże Spráwiedliwośći świętey, zupełnie dotrzymuiac, wſpieráć nia zá zęta *grandium virtutum* Máchinę, *ad Consummationem* będźieſz.

Ná dálſzy Punktu moiego dokument, biorę ſobie Dáwidá Swiętego immáginácya, tak on w Pſalmie 41. mowi: *Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te Deus.* Iáko prágnie Ieleń do zrzodeł wod, ták prágnie duſzá moiá do ciebie Boże.

Coż to Swięty Proroku, to to duſzá twoia iák żwierz, bo iák Ieleń? Dobrżeć by było, gdybyś śię Owey Berſabeyſkiey ráczce ugłáſkáć ba y pogłáſkáć, álbo też ná oſtrożna, w cnoćie głowa z komplementney chuſteczki, lubo wſtażki śiołá zárzućić nie dał, ále nie otym teraz.

Iáko Ieleń mowi Dáwid, duſza moia, I to wielki Krolu dźiwna álboż to Páńſka duſza, u Pana Bogá iák żwierzyna? á ieſzcze rżádka żwierzyna, nie iáko gęſty Záiaczek, ále rzadki Ieleń, *sicut Cervus*. Biorę z tad Páńſtwo moie imper dygreſſyi, y Káznodźieyſkim zámáchem, záráz przy powitániu godnych gośći to wnoſzę, y wymáwiám ſobie, że lubo mizerni Káznodźieie, iednák wám wſzyſtkim Páńſtwá y Potencye náſze muśiemy prawdę mowić, muſzę y ia, gdyż śię owego Apolożku, ná śiebie boię; Námálował Zoil w pierwſzey párże Krola z Biſkupem, (*Utriusque est suy* wyrázaiac *statum*.) zá niemi ſzedł Ekonom, nád ktorym nápiſano: *Ego*

Sustento

Sustento hos duos, Ia tych dwoch, to iest Krola y Biskupa żywię. Po niem szedł Zołnierż z inskrypcyą: *Ego hos tres defendo*, ia tych trżech prżodkuiących, bronię. Za Zołnierżem szedł Kupiec, z napisem: Ia tych czterech oszukiwam: *Ego hos quatuor defraudo*. Za Kupcem szedł Medyk, nad ktorym lemma: *Ego hos quinque occido*. Ia tych piąciu zabiiam. Za Medykiem namalowano Kapłana, czyli Kaznodżieię z podpisem: *Ego hos sex absolvo* albo też: *Ego his sex dissimulo*. To iest: Ia tych sześciu, ze wszystkiego resolutnie rozgrżeszam, lubo też im dissimuluię. Na ostatek kończył szereg Diabeł, nad ktorym inskrypcya: *Ego hos omnes septem rapio*. Ia wszystkich siedmiu, Krola, Biskupa, Ekonoma, Zołnierża, Kupca, Medyka, y Xiędza lub Kaznodżieię dyssimuluiącego, do piekła biorę, y porywam. Więc y ia przed tak nie foremną, y niebespieczną umykaiąc Censurą, od Państwa w Imię Pańskie zaczynam prawdę mowić.

Anima David sicut Cervus. Powtarżam Państwo moie, y wszystkim godnościom Waszym śmiało wymawiam, że wasze Krolewskie y Pańskie dusze, wielka w Niebie *raritas*, y rżadka żwierżyna. Opisał gdżieś Francuski Krytyk polityczne *raritates*: *raritas est in politico sinceritas, in Causidico simplicitas, in innocente patientia, in Sapiente obedientia, Paupertas in Annoso, Castitas in formoso, &c:* Rżadka rżecz pisze w Polityku a ieszcze teraźnieyszey mody szczerość, w Prawnym prostota, w niewinnym cierpliwość, boć według Begmaniego, ta partykułka *Quare*: czemu? *est scutum innocentiae*: iest zakładem, y tarczą niewinności. Wszak chociaż milczący przy Męce swoiey Chrystus, (*Jesus autem tacebat*,) przecięż tey samey defensy zażył; *Cur me caedis?* W Rozumnym *raritas* posłuszeństwo, bo ten iak siebie, tak y drugich racyami swoiemi chciałby rżądżić. Rżadka na ostatku w starym Ducha ubostwo, a w pięknym czystość, boć letni, a z łacinskiego *Annosi*, podobno się *ab Annona*, zowia, y iak bliscy skonania, zbierać, albo iak mrowki zgromadzać zwykli według owego: *Juvenum vitium est fornicari, Senum formicari*. Nowinka zaś z pięknemi włoskami

Samsonek.

Sámſonek, ázeby ſię nie kochał w Dálili, ba y Ráchel choć święta, że piękna ná ſwego Iákoba wołała: *Da mihi filios, alioqui moriar.* Do politycznych Duchowne przydáie raritates Hugo piſząc: *Hæc tria ſatis non miror: Zachæi inter injurias reſtitutionem, Magdalenæ inter convivia lacrymas, Davidis inter divitias ſalvationem.* Rzecz nie poięta że Zácheuſz do cudzych przy uczony pieniędzy, y ſwoich ná reſtitucyą nie żałował: *reddo quadruplum.* Mágdálenie ochotkom przywykłey, że ſię przy bánkietách łzy udáwáły. A Dáwid ze drogá roſkoſzy Páńſkich y doſtátkow idąc, do Niebá tráfił. Práwdá co nápiſał Duchowny Státiſtá *Ericus Puteanus, Lubrica Magnatum ſalvatio eſt, æquè enim in Aulis inter negotia delinquitur, atque inter otia.* Zewſząd ná Duſze Páńſkie niebeſpieczno, gdyż ie álbo interreſſa Monárchow, y nie zgodne z ſumnieniem negocyácye, ná obrázę Bogá nárażáią, álbo páſſye, przy ſpokoynych delicyach, krwią rozrucháne, buiáć y pozwaláć ſobie nád miárę od Bogá dáną, poduſzczáią. Aż zadrżeć muśi, kto piſmo święte czytał, iák wielki brák duſz Páńſkich do Niebá przez lát śiedm ſet cztery, ſześć tylko z Páńſtwá Izráelſkiego Krolow zbáwionych było. Náprzod álbowiem przez lát ſto dwádźieśćia (gdy też y 12. pokolenia ludem Bożym rządźiło) trzech Krolow było, z tych Dáwid zbáwiony, Sául potępiony, o Sálomonie nie wiemy. Zá Kroleſtwá Iudy, ktore przez lát 304. trwáło, dwudźieſtu Krolow było, z ktorych pięć zbáwieni, trzynáſtu potępionych, o dwoch Bog nie obiáwił. Zá Kroleſtwá Izráelá, przez lát 242. Krolow dwádźieśćia y ieden było, á ci wſzyſcy nieſzczęſliwie potępieni. Mowże y wołáy ſłuſznie wielki Hugonie, *Satis non miror Davidis inter delicias ſalvationem.* Nie dármo w Ewángelii świętey połow Apoſtolſki opiſuiącey z energią wyráżona, *& non eſt ſciſſum rete.* y nie rozerwał ſię ná ten czás niewod. A co zá dźiw S. Ewángeliſto? odpowiáda: *Erat enim plenum magnis piſcibus;* Apoſtolſki Niewod ryb wielkich to ieſt duſz Páńſkich, był ná ten czás pełen, o cud to wielki! że

ſię Apo-

ſię Apoſtolſkim prácom większe rybki álbo przez potencyą z ſieci nie wydárły, álbo z niey ſwáwolnie *in profundum inferni maris*, nie powyſkákowáły. Dla tegoć to aż przyſięgał Zbáwiciel náſz Apoſtołom ſwoim, że w Niebie będą, *Amen dico vobis*, Zápráwdę powiádam wám, że wy ktorzyście porzucili wſzyſtko, będźiecie w Niebie: *Vitam æternam poſſidebitis*. A co przy tym po przyſiedze? bo tám było przedtym *centuplum*, (Lyranus mowi) *in terra accipietis*: O trudna rzecz do wierzenia, áby kto y *centuplum* miał na ziemi, y w Niebie *Vitam æternám*, Słowem duſza Páńſká iák Dáwidowa *raritas* w Niebie y żwierżyna.

Deſiderat Animá mea. Dáwidźie święty iezeli lud Boży ſądźić będźieſz, nie záżywáyże tey nie Sądowey łaciny y słowka *deſidero* prágnę, bo wieſz dobrze, że to bywáią *deſideria peccatorum* owych podobno (á gdy ieſzcze nie winnie włożonych) Kondemnát, ktore przy ſądách grzechámi názywámy. A do tego prágnienia Páńſkie, zá rozkaz ſtáną, według Dworſkiego Solona grádácyi: *In Noſtra Republica quicunq́ Magnatum, aliquid deſiderat, petit, qui petit jubet*. Gdy Iuryzdykcya, á dopieroż Sądowá czego prágnie, znáć że oto prośi, á gdy iuż prośi, tym ſamym rozkázuie. ták że po Páńſkim Dezyderyuſzu, Pácyentow Donát náſtępowáć muśi, z tąd mądrze przeſtrzega Polityk: *Tria tribus non conveniunt, Fides Mulieri, Spes Iudici, charitas Iuveni*. Nie wiele trzeba wierzyć y powierżáć Biáłymgłowom, gdyż one lubo gęby ſznuruią, przecie ſię iednák przez nie powierżony im ſekret przećiśnie. *Mulier* iáko *Mollis áér*, czyli z Hypokondryi, czyli z dobroći, wſzyſtko wygáda, z kąd ieden, gdy nań importunnie ſekret wyciſnęła Zoná, wiedząc do niey że w gniewie z cholery do niego nie gádáła, na tych miáſt ią rozgniewał, y poty codźień drażnił, poki czas trzymánia ſekretu nie wyſzedł. *Charitas iuveni*, affekcikow młodźi Polityk nie pozwála, bo (experyencyą ogrodowych) gdźie ſię dwa świeże liſtki zeyda, tám ſię *per operationem caloris*, trzeci robáczek wylęże. *Spes in Iudice*,

C 2 Nádźie

Nádźieia w Sędźiách mieć mieyſcá niema, tá oſobli-
wie, ktora y wrodzona á nie przekupna poczćiwość, y
rezolutnie Bogu (*munera non acceptabo,*) uczyniona przyſię-
ga excluduie. Táki włáśnie ma bydź Deputát, iáki
ow mąż od Sálomoná *Eccl: 31. Beatus vir qui non ſperavit in pe-
cunia theſauris,* godźien Kánonizácyi ten Sędźia, ktory ſię
nádźieią cudzego nie parał, dla tego go y świętym, y
iáłmużnikiem głoszą: *Eleemoſynas illius enarrabit omnis Eccleſiá,* iá-
koby lárgicye czynił, gdy nie brał z drugiego. Y
Wy Páńſtwo moie, y iáłmużny w reſzćie nie dawaýćie,
á przeciwko przyſiędze nie bierzćie.

Rzecze mi iáki Dáwid, álboż to Duſzá moiá, dobr,
máiętności, pieniędzy prágnie? ta rzecz by byłá Iudá-
ſzowſka. Alboż to *deſiderat* Kleynotow, pierśćieni, Argé
teryi, Kredenſow, Puhárow, Tábákier, Obiciá, Su
kien, przednieyſzych futer? bo by to záś było łáko-
mego owego Giezego. Prágnie duſzá moiá, *deſiderat,*
á czego? *Fontes aquarum* wody, trunku, iuż też to nie kor-
rupcya, áni *Coinquinat animam;* gdyż *intrat per os.* á do tego
że ſię ieſzcze y z donátyſta wypiię. Lecz ſtoy Dáwi-
dźie, á pámiętaſz czemuś z Betleemſkiey ſtudźienki pić wo
Reg. 23. dy niechćiał? *Noluit bibere, quia alieno periculo conſtiterat.* Trze-
báby ſię obáwiáć, áby w tym winie, przećiwney ſtrony
utonawſzy prawda, cudzą ſprawę, y twoie ſumnienie,
w iáwne nie podáłá niebeſpieczeńſtwo, *alieno periculo conſti-
terat,* Nie ſzukáy dármo Dáwidźie reſtrykcyi, y to
korrupcya. Wſzák kiedy Chryſtus ná Krzyżu záprágnał,
á ocet mu ná nápoy podano, *cum guſtáſſet noluit bibere,* pić
go niechćiał. A czemu? *Vinum corruptum noluit bibere,* powiá-
da Scherlogius, Ocet, ieſt to winá korrupcya, choć
śmiertelnie uprágniony pić go Bog nie chce, gdyż
wino z korrupcyi nie może bydź do ſmáku Chryſtu-
ſowi.

Quemadmodum deſiderat Cervus &c. do Ielenia duſzę Krolew-
ſką twoię przyrownáſz Dáwidźie, á nie lepieyże ią by-
ło kompárowáć, z cudem nátury Iednorożcem, á chwa-
lebnie záwołáć: *Anima mea ſicut Unicornu,* Wżdyć to *Fenix* y
Krol

Krol źwierźąt? Phenix, bo iedynak. Krol, bo o iego rogu ktoś nápiſał: *Cornu videtur & eſt diadema*. Twoiey to godnośći interes, *decus Cleri, Prælatorum gemma, Spes magna Infularum*. Zacnych FREDROW Domu godny Záſzczycie I. W. Mśći Xięże Prezydencie, *Exaltatum eſt ſicut unicornis Cornu Tuum*, Wywyżſzył Cię Bog, teráźnieyſząć dáiąc Iurizdykcyą, lecz to ná godność Twoię máło, gdyż nie płonną z świáta cáłego Polſkiego, publiczną eſtymácyą, wotuię. *Invenient Te grandes infulæ, quas fugis, & ambient non ambientem*, Szukáć Cię będą y pewnie náydą, rowne godnośći Twoiey Infuły. Co záśię punktu Kázánia moiego dotycze, y z tąd przyrzekam, że Práłacka Twoia zelozyą zá zęta ſpráwiedliwość, nie odmiennym poydźie torem, wſzák to Herbownego Twoiego Iednorożca nátura, że *nunquam* (według Mendeza:) *mutat flumen*, do ktorey ſię raz przyuczy rzeki, przy niey ſię záwżdy náturálnym báwi ſtatkiem; á według experiencyi náturáliſtow *Primum non deponit acumen*, nád poſpolity wſzyſtkich źwierząt zwyczáy, raz wyroſłego nie zrzuca rogu. Twoiey to I. W. Práłácie Cnoty náturá, iákoć álbowiem od młodſzych lát Twoich (czego mi ſię ſzczęśćiem pożyćia z Tobą moiego, nápátrzyć *ad admirationem* godźiło) Cnota, y Sumienność záſmákowáły, ták ie dotąd *interrupta animi teneritudine* konſerwuieſz. Y przy dźiſieyſzey funkcyi Twoiey *Non deponis acumen*, czyli ná złych záoſtrzoną czułe ſpráwiedliwość, czyli długim bezpráwiem umdlonym Pácyentom, [*Medicinale*] Iednorożcá Twego *Cornu*, prezentuiąc. To Iednorożec.

A Dawida świętego o duſzy ſwoiey imáginácyą, iák punkt máteryi moiey komprobowáć będźie? Ieleniem duſzę ſwoią názywa Prorok, á Ieleniem prągnącym ſamego źrzodła, *fontes aquarum*, to czemu? *initia rerum fontes dicimus*, odpowiáda *Salvianus*. Rzeczy początki źrzodłami názywámy. Toć ſobie wnoſzę, duſzá Dáwidá *fontes deſiderat*, toć znáć że Páńſkie iego intencye, y przy Krolewſkiego żyćiá konſummácyi, Cnot pierwiáſtkowych

wych, y pierwſzych do cnoty prágnęły ferworow! Iáć to ieſt Páńſtwo moie *ex fonte* właśnie z fundámentu cnotá, ktorá, y przy náydłużſzym dekurſie ſwoim, w biegu nieuſtánie, y lubo coraz w ſzerſzych brzegach, przecież nie zmnieyſzáie, y owſzem obſzerniey ſię rozſzedſzy, do zámierżoney mety, kroplę kroplą, flukt, flukrem pobijaiac dobiera ſię; *Quos fontes dicimus in principiis, Maria ſunt in conſummatione.* To właściwie doſkonáła perfekcya, ktorey ſię trudność y oſtrość perſewerancyi nie náprzykrzy, ále iako źrźodło iednegoż guſtu *in fonte*, to ieſt w początkách ſpráwiedliwości, y oráz przy konſummácyi dochowuie. Szwedzka to nie Trybunálſká bo od dárcia Odra názwáná rżeka, o ktorey Hyſtoryk, *flante Aquilone amareſcit*, że gdy poránny wiatr záwieie, to ſmáczna, gdy záś przy dnia zákończeniu, pułnocny, to gorżknieie. Spráwiedliwość Sądow, przy iednym ſię guście trzymá, wiátr iey żaden, áni Fawoniuſzowych ukłonow, y obietnic, áni pułnocnych czy ponocnych áſpirácyi y affektow, áni Boreáſzowych ſzturmow, y potencyi zmienić niepotrafi.

Spływáſz iák z źrźodeł zácząrey Piotrkowſkiey Iurysdykcyi, *in vadum* Prowincyi náſzych, I. O. Trybunále, że tam święta Sądow Twoich ſpráwiedliwość, wielkim Niebá y Prowincyi wſzyſtkich guſtem płynęła, publiczná to świádczy eſtymácya. A wieſz że czego Woiewodztwá náſzego Lubelſkiego herbowny, á Ciebie dniá wczoráyſzego *demiſſo cornu* witáiący ieleń życzliwie od Ciebie pretenduie *Cervus deſiderat fontes*, to ieſt áby zaczętá świątobliwie od Ciebie w támtych Prowincyach Spráwiedliwość, y w náſze tu kráie, *Continuato virtutis* ſpłynełá *alveo*. Piotrkowſkich ſądow Wáſzych, chwálebny *rigor* byłto iáko kwiát iáki, tuteczny niech będzie, iáko kwiátu perfekcya, to ieſt frukt y iágoda; wſzák tá ozdoby początkow ſwoich nie tráći, poniewáż: *Uva melior poſt amiſſos flores.* Támeśćie práce Wáſze, świętym owym *Primo & Feliciano* niby ſzczęſliwemu początkowi, tu

wi, tu

wi, tu oddáycie *Perpetuæ & Felicitati* nie mniey błogosłáwionemu dokończeniu. Strzeżcie mężui Sámsonowic od Dálili pierwszych włosow wászych *boni viri pilum*, y nie złamána cnoty władze konserwuiąc. Trybunał Wielki Koronny iest to iák *Filia Regum*, wszák wás Wicerejami zowiemy, y szánuiemy, á wiećież gdźie treść ozdoby Wászey, przy ostátkách y końcu *Omnis gloria ejus in fimbriis aureis*. Tám właśnie gdźie y Chrystusowa cnotá zkoncentrowána była, *tetigit fimbriam & sanata est*. Będąc podobno ná wás rożney industryi pokusy, przyidźie do wás z offertą iáki polityczny, á z rogámi, czyli w rogách Aniołek, iuż nie proste, ále drogie prezentuiąc kámienie, ábyśćie mu przez transformácyą, lub transsubstáncyácyą cudzey w iego fortuny chleb z nich uczynili: *ut lapides isti panes fiant*. Przyidźie drugi, ktory wás to w Kośćiele Bożym *supra pinnaculum Templi* Prelaturámi, to w Oyczyźnie ná stopnie godnośći promocyami tentuiąc, *ex alto* sumnienia zrzućić zechce, przydźie y ow ukłoniś *salutans & petens*. Nátrze ná ostátek y ow chytry złotodáwca, á duszobierżca, *hæc omnia tibi dabo*, á co ná to wszystko zá replika y repulsa wásza będźie? oto ta, mowić im po Chrystusowemu, *vade post me Sathana*. Idź zá mnie, to iest tám z kąd ia ná Lubelski Trybunał z eżdżam, idź do Piotrkowa, pokuso, obácz tám Sądow nászych pierwszy rigor, táki, y tu nie uchybnie będźię; iákośmy tám wiernie Bogu sądzili, ták y tu skończemy. Bądźcie I. W. Pánowie, iáko ow niewzruszonych postępkow Anioł: *Pedes ejus sicut columnæ, posuit pedem suum dextrum super mare, sinistrum super terram* iedna noga stał ná ziemi, niby ná Piotrkowskich piáskách, druga ná morżu, czyli na Wisle, ktora iednák ták ustálonego státku, áni spłukáć, áni poderwáć nie przemogła. Tá Sprawiedliwośći Wászey niech będźie pochwáła, ktora mądrość u Salomona miała: *Attingit à fine, usq; ad finem fortiter* Od iednego końca, áż do drugiego trwáło rzecz konserwuie. Iużeśćie godnie Piotrkowską Wászą zákoń- Apoc: 10 Sap: 8.

 czyli,

czyli Iurisdykcya, lecż nie tu wszystek koniec, ieszcze
à fine, iść trzebá *ad finem*; y tych Prowincyi do Sadow
Wászych teskliwe *suspiria*, Swiatobliwa teyże Sprawiedli-
wośći kontynuácya koronuiac.

Niech Wám Náyświętsza Boga Sędźiego Mátka,
dźiś od Anioła powitána Márya obficie błogosławi, áby
y Wásza spráwiedliwość była *Virgo Iustitia*, to iest táka,
ktoreyby áni żádna wyprzysiężona korrupcyá, áni przy
iácielskich y konfidencyálnych szeptow niegodźiwe
intercessye, iáko *Serpentinus sibilus*, áni tknęły. Instáluy-
cie ia sobie zá Pátronkę Wászą, niech ią inni pobo-
zna áffektow emulácya, to *Advocatam Sacratissimi Rosarij*, to *Sa-
cratissimi Scapularis*, inni *Congregationis suæ*, wzywáiac intytułu-
ią, Wy w publicznych y szczegulnych Nábożeństwách
wászych, lub *Reginam Iudicum*, lub *Advocatam Collegij vestri* gło-
śćie y wzywáycie, á będźie iáko tá, ktora y w Kânie
Gálileyskiey (według *di Castillo*,) *prima dixit non habent vinum.*
prima enim attendebat ne deficeret. Doda instancyi u Syna swe-
go zá wámi, że w zaczętym sumnienia rigorże, nie
ustaniećie. Przestrżegám iednák, wźiąć sobie káżde-
mu w pámięć, o czym nász nápisał *Crasset*. Antoni imie-
niem, urodzeniem, y osobliwa ku Mátce Bożey dewo-
cya znáczny, gdy kiedyś Sądowa obeymuiac Iuryz-
dykcya, o błogosławienstwo, do ták niebespieczney su-
mnienia funkcyi, Pánnie Náyświętszey supplikowáł;
álić z obrazu domowego, głos do siebie, y straszna ex-
hortácya usłyszy: *Iustè judica Antoni, nam difficulter exáudit Deus
intercedentes pro iniquis Iudicibus*. Spráwiedliwie sądź Antoni,
(to y ia do Wás I. W. Pánowie imieniem całego Nie-
bá mowię y przestrżegám) słusznie y sprawiedliwie
sadźćie, gdyż złemu Sędźiemu, trudne u Boga, y zá
Máćierżyńska iego intercessya odpuszczenie. Przydá-
ie wám serdeczney reflexyi, y dźisieysza, Zwiástowá-
nia Pánny Przeczystey uroczystość: Vwáżcie: gdy wy
Sady Koronne wásze poczynácie w Lublinie, Bog się
oráz w náturże poczyna ludzkiey. Wy wstępuiecie ná
Rátusz,

Ratuſz, á Bog oraz zſtępuie na źiemię. Więc myſlcie ſobie z Anzelmem Swiętym, *Venit cum Angelo, vt propter hominem moriatur*. Bog ſię człowiekiem poczyná, áby potym umárł: táż Wáſzych prác ſądowych negocyácyi, y żyćia konſequencya, śmierć, *vt moriatur*, Więc ták ſądźić káżdemu, iákby przed ſtráchem śmierci, y ſądu Páńſkiego ſądźił, potrzeba. Więc ſię zá złe y nie ſumienne ſądy, prędzey y nieſpodźiewáney śmierci obáwiáć potrzebá, *vt moriatur*, Strzeż wás Boże, żebyśćie ná owe z uſt Krucyfixá, o ſpráwę bez reflexyi náleżytey oſądzoną nie przyſzli ſentencyą: *Quia cito judicaſti, cito judicaberis*; Co ſię ſpráwdźiło, gdyż ow nieſpráwiedliwy Sędźiá, dniá nie doczekáwſzy, po dekrecie ſwoim, ná ſtráſzny Boſki poſzedł. *Venit cum Angelo moriturus propter hominem*. Stáraycież ſię Páńſtwo moie, áby Anielſkie práwie do tych czás ſądy wáſze, nie zbieſiły ſię *propter homines*, to ieſt czyli dla tego żeśćie ludźie, czyli dla tego żeby wás ludźie pſowáć mieli. Náſláduycie umiéráiącego zá was Chryſtuſa: *Sciens Ieſus quia omnia conſummata ſunt, vt conſummáretur Scriptura, dixit: Sitio*. To to konſummácya, to wybor ſtátku, cnoty, wſzyſtko wypełniwſzy, á przecię ieſzcze prágnąć do-pełnieniá, y ten náyświętſzy: *Dilectus ſicut hinnulus Cervorum ſitit ad fontem*, y zákończywſzy na Krżyżu ſąd świátá (*Pendebat è Cruce, velut è tribunáli*) ieſzcze dáley ſpráwiedliwośći prágnie, *Sitiens quia omnia conſummata ſunt, dixit: ſitio*: Poſtępuycie ſládem Ezechielowych źwierząt, ktore, *cum ambularent, non revertebántur* od przedſiewźiętey mety, áni ná krok ſię nie cofnęły, áni z niey ná bok nie wykroczyły, proſto iednymże ſtatkiem, *ante faciem ſuam ambulabant*. Kończcie ná oſtátek Párlámentu wáſzego ſądy wzorem Apokáliptycznego Senátu, ktorego godną uwági Modlitwę Ian S. opiſał: *Adoraverunt dicentes: Amen, Benedictio & cláritas, & Sapientia, & grátiarum actio, &c: in ſecula ſeculorum, Amen*. Iednęż modlitwę y pierwſze z poczatku, y drugie ná końcu zámyká *Amen*, Iedneyże Orácyi, tákiż do słowá koniec, iáki y początek Amen.

B Ius

iuż godnych y ſumiennych prác Wáſzych, uczyniliśćie iedno Amen y konkluzyą w Piotrkowie, ieſzcze ieſt w reſzcie, y drugie w Lublinie; niechże Páńſtwo moie y tuteyſzey ſpráwiedliwości kontinuácyá, pierwſzym Wáſzym poczatkom, rowná będźie, niech to powtorżone ſłowo *Amen*, iáko *vocabulum Iuramenti*, y u nás znáczy, że Piotrkowſkie, świeża deliberácya, y reflexya uczynione przyśięgi, y tu co do delikátney ich ſkonſerwácyi, nie nádwierrzeią, ále ſtáteczną do ſpráwiedliwości świętey applikácyą, poydą nieuſtánnie *Ad Continuationem*. A my Wás zá to z cáłym świátem Polſkim, błogoſłáwić będźiem mowiąc: *Amen*; to ieſt *Fiat* Niech będźie od wſzyſtkich ták doſkonáłym Sędźiom, *Benedictio, gratiarū actio, claritas, honor*, powtárżam *Fiat*.

A

M E

N.

~~[illegible]~~

~~Kleczyńskiego ks. Józefa Sj.~~

~~Sprawiedliwość do Kontynuacji~~